

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2017 r. około godziny 16:35 R. S. poruszała się samochodem marki N. o nr rej. (...). W/w wjechała na teren stacji gazowej przy ul. (...) w W. na wysokości posesji nr (...). Na terenie wjazdu na stację gazową występowały poziome znaki drogowe w postaci strzałek kierunkowych, które jednoznacznie określały dozwolony kierunek ruchu na tej stacji. Na wjeździe do stacji gazowej, za pojazdem marki N. o nr rej. (...), ustawił się pojazd marki D. o nr rej. (...) kierowany przez M. M.. Kierujący pojazdem marki D. o nr rej. (...) stał na wjeździe na stację gazową i częściowo na jezdni na ul. (...) w sposób blokujący przejście pieszym chodnikiem. Na jezdni ul. (...) i po stronie, po której znajdowała się stacja gazowa, obowiązywał pionowy znak drogowy B-36 „zakaz zatrzymywania się” oznaczający zakaz postoju. W pewnym momencie kierująca pojazdem N. podjęła manewr cofania, jadąc w kierunku przeciwnym do obowiązującego na stacji gazowej, a wynikającego z poziomego oznakowania w postaci strzałek kierunkowych występujących na jezdni wjazdu na stację gazową. Kierująca pojazdem N. nie zachowała szczególnej ostrożności, w szczególności nie sprawdziła czy wykonywany przez nią manewr cofania nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu i nie upewniła się, czy za jej pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda. W trakcie realizacji manewru cofania kierująca pojazdem N. najechała prawą częścią zderzaka tylnego samochodu N. na prawe przednie naroże zderzaka przedniego samochodu D..

Po przedmiotowym zdarzeniu kierujący samochodami marki N. o nr rej. (...) i marki D. o nr rej. (...) nie mogli dojść do porozumienia odnośnie zaistniałego zdarzenia i ustalenia powstałych uszkodzeń. Następnie kierująca samochodem marki N. odjechała z miejsca zdarzenia.

W dniu 11 czerwca 2017 r. M. M. złożył na Policji zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia w dniu przedmiotowego zdarzenia przez R. S. kierującą samochodem marki N. o nr rej. (...).

Z treści protokołu oględzin samochodu D. o nr rej. (...) wykonanych przez funkcjonariusza Policji w dniu 11 czerwca 2017 r. wynika, że w samochodzie tym wystąpiły m.in. uszkodzenia następujących elementów: zderzaka przedniego (zarysowana powłoka lakiernicza po prawej stronie zderzaka) i prawego przedniego zderzaka (lekko wgnieciony w części przedniej).

Na podstawie oględzin samochodu marki N. o nr rej. (...) wykonanych przez funkcjonariusza Policji w dniu 12 października 2017 r. ustalono, że w samochodzie tym wystąpiły m.in. uszkodzenia następujących elementów: zderzaka tylny (zarysowany i pęknięty z lewej strony, zarysowana powłoka lakiernicza w środkowej części, zarysowana powłoka lakiernicza w prawej części) i prawego tylnego błotnika (zarysowana powłoka lakiernicza).

Kierujący samochodem marki D. o nr rej. (...) naprawił uszkodzenia powstałe w pojeździe D. w wyniku nastąpienia przedmiotowego zdarzenia we własnym zakresie.

Samochód marki N. o nr rej. (...) po zaistnieniu przedmiotowej kolizji i przed oględzinami tego samochodu przez biegłego sądowego ds. rekonstrukcji kolizji drogowych uczestniczył w innym zdarzeniu drogowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionej R. S. częściowo (k. 57-58v, 114-115, 122-123), zeznań świadków: M. M. częściowo (k. 1-6, 118-119), A. Ł. częściowo (k. 36-37, 116-117), M. C. częściowo (k. 62-65, 119-121), M. S. (k. 20-21, 117-118) oraz dokumentacji w postaci protokołu oględzin wraz z dokumentacją (k. 7-10), notatki urzędowej wraz z materiałem poglądowym (k. 12-15), kopii dokumentu (k. 22-23), protokołu oględzin (k. 24), notatki urzędowej (k. 25,40), pisma M. S. wraz z materiałem zdjęciowym (k. 41-44), pisma M. C. (k. 84-85), oświadczenia pokrzywdzonej M. S. (k. 90-92), pisma A. Ł. (k. 125-126) oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji kolizji drogowych (k. 130-163).

Obwiniona R. S. podczas czynności wyjaśniających i w toku rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W toku rozprawy obwiniona wyjaśniła, że w dniu przedmiotowego zdarzenia pojechała razem z M. K. na stację gazową. W czasie, w którym M. K. tankowała swój samochód, stała po przeciwnej stronie. Postanowiła cofnąć prowadzony przez nią samochód marki N. (...). W tym celu spojrzała w lusterka boczne i nie widząc w nich samochodu D. podjęła wykonanie manewru cofania. W czasie wykonywania manewru cofania poczuła opór. W lusterku wewnętrznym zorientowała się, że coś jest nie tak i odjechała do przodu. Po wyjściu z samochodu przeprosiła kierującego samochodem D.. W tym czasie M. K. tankowała swój samochód. Uszkodzenie w zderzaku tylnym samochodu N. (...) w postaci wybrzuszenia, na które zwrócił uwagę kierujący samochodem D., powstało przed przedmiotowym zdarzeniem. Kierujący samochodem D. zaproponował w/w zapłacenie mu kwoty 400-500 zł, na co się nie zgodziła. Na miejscu zdarzenia obwiniona wykonała fotografie samochodu D., a kierujący samochodem D. wykonał fotografie samochodu N. (...). Na miejscu zdarzenia obwiniona zapytała, czy wezwać Policję, na co kierujący samochodem D. odpowiedział, że nie. Wskazała, że z kierującym samochodem D. rozstali się polubownie (k. 57-58v, 114-115, 122-123,167).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionej R. S. jako częściowo wiarygodne, w zakresie w jakim są zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Obwiniona przyznała, że w dniu przedmiotowego zdarzenia w wyniku wykonywanego manewru cofania samochodem marki N. najechała na stojący za nią samochód marki D.. Wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie korelują z wersją przedstawioną przez wiarygodnych świadków jak i z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, które Sąd uznał za wiarygodne, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionej, w których nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu nie zasługują na uwzględnienie. Wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie nie okazały się miarodajne jako sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, zwłaszcza z zeznaniami M. M. i A. Ł. oraz z opinią biegłego ds. rekonstrukcji kolizji drogowych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności, w szczególności nie sprawdziła, czy wykonywany przez nią manewr cofania nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniona nie upewniła się, czy za pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda i wykonywała manewr cofania w kierunku niedozwolonym na stacji gazowej, a wynikającego z poziomych znaków drogowych w postaci strzałek kierunkowych. Obwiniona miała obowiązek obserwacji sytuacji za jej samochodem w chwili tuż przed podjęciem przez nią manewru cofania, ale też w chwili podjęcia i realizacji tego manewru, z uwagi na to, że sytuacja na wjeździe do stacji gazowej nie była statystycznie stała, ale zmieniała się w sposób dynamiczny. Pojawienie się kolejnego samochodu w kolejce do dystrybutora na stacji gazowej nie powinno być zaskoczeniem dla obwinionej kierującej przedmiotowym pojazdem.

Z powyższych względów Sąd odmówił przyznania wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej.

Za wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy Sąd uznał zeznania świadków M. M. (k. 1-6, 118-119) i A. Ł. (k. 36-37, 116-117) w części dotyczącej przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Z ich zeznań wynika, iż samochód marki D. zatrzymał się częściowo na terenie stacji gazowej, częściowo na przejściu dla pieszych. Stojąca przed nimi kierująca samochodem marki N. podczas wykonywania manewru cofania uderzyła w zderzak przedni samochodu D.. Wskazali, że uszkodzenia powstałe na skutek przedmiotowego zdarzenia w samochodzie D. zostały naprawione.

Świadek M. M. zeznał, że w dniu przedmiotowego zdarzenia dojechał samochodem marki D. do wjazdu na stację gazową i zatrzymał się częściowo na chodniku za samochodem marki N.. W pewnej chwili kierująca samochodem N. podjęła manewr cofania, co było powodem, że zderzakiem tylnym samochodu N. uderzyła w prawą przednią część samochodu D.. Świadek na miejscu zdarzenia spostrzegł otarcie zderzaka. W trakcie wykonywania oględzin jego samochodu na komisariacie Policji ujawniono zarysowania na powłoce lakierniczej zderzaka przedniego oraz ustalono, że halogen porusza się i nastąpił wyciek płynu spod samochodu. Podkreślił, że uszkodzenia naprawił we

własnym zakresie. Dodał, iż na samochodzie N. zaobserwował dużo uszkodzeń, jednak nie był w stanie określić, czy powstały one na skutek przedmiotowego zdarzenia.

Świadek na wykonanym szkicu (k. 8) przedstawił wzajemne położenie samochodów marki N. i D.. Z tego szkicu wynikało, że w czasie wystąpienia przedmiotowego zdarzenia doszło do kontaktu prawej części zderzaka tylnego samochodu N. z prawym przednim narożem zderzaka przedniego samochodu D..

Świadek A. Ł. w dniu przedmiotowego zdarzenia była pasażerem samochodu D. kierowanego przez M. M.. Świadek zeznała, że kierujący samochodem marki D. zatrzymał się częściowo na terenie stacji gazowej, a częściowo na przejściu dla pieszych. Przed nimi stały dwa samochody. Po zakończeniu tankowania kierująca innym samochodem D. wyjechała obok nich. Natomiast kierująca samochodem N. podczas wykonywania manewru cofania uderzyła w zderzak przedni samochodu D.. Wskazała, że na skutek kolizji doszło do pęknięcia zderzaka przedniego i pęknięcia przedniej lampy w samochodzie D.. Na miejscu zdarzenia nie doszło do porozumienia z kierującą samochodem N.. Uszkodzenia powstałe w samochodzie D. po przedmiotowej kolizji zostały naprawione.

Świadek przekazała dokumentację fotograficzną wykonaną na miejscu zdarzenia (k. 126).

Zeznania świadków co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia są spójne, logiczne i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności są zbieżne z opinią sporządzoną przez biegłego ds. rekonstrukcji kolizji drogowych. Wobec powyższego Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne w tym zakresie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków M. M. i A. Ł. co do uszkodzeń powstałych w samochodzie D. w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Na podstawie fotografii przedstawiających uszkodzenia zderzaka tylnego samochodu N. (...) i zderzaka przedniego samochodu D. wynika, że zderzaki te były już uszkodzone wcześniej przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia i uczestniczyły w innych zdarzeniach. Biegły sądowy stwierdził, że na podstawie analizy korelacji geometrycznej ujawnionych uszkodzeń, w tym w prawej części na zderzaku tylnym samochodu N. i w prawej części na zderzaku przednim samochodu D. może wynikać, że uszkodzenia te częściowo zachodzą na siebie, co może potwierdzać, że jest bardzo prawdopodobne, że w podczas przedmiotowego zdarzenia mogło dojść do nałożenia uszkodzeń powstałych w czasie zdarzenia na powstałe wcześniej w obu pojazdach. Ponadto z opinii biegłego sądowego wynika, że podczas przedmiotowego zdarzenia nie doszło do pęknięcia nakładek zderzaków pojazdów, natomiast mogło dojść do otarcia /zarysowania powłoki lakierniczej lub też do przeszczepienia materiału pokrycia lakierniczego nakładki zderzaka z jednej nakładki na drugą.

Z powyższych względów Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom w/w świadków w omawianym zakresie.

Sąd uznał zeznania świadka M. C. (k. 62-65, 119-121) za częściowo wiarygodne. W/w nie była bezpośrednim świadkiem momentu zderzenia pojazdów N. i D.. Przebieg momentu kolizji znała z relacji obwinionej. Z zeznań świadka wynikało, iż nie doszło do przedmiotowego zdarzenia co pozostaje w sprzeczności z wiarygodnym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania świadka za niewiarygodne w powyższym zakresie.

Sąd uznał, że w pozostałym zakresie zeznania świadka znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Świadek w momencie zdarzenia tankowała na stacji gazowej swój pojazd, za nią stał pojazd N. kierowany przez obwinioną. Wskazała, że nie słyszała żadnego odgłosu zderzenia powyższych pojazdów. W dniu przedmiotowego zdarzenia pojazd D. miał widoczne uszkodzenia, które mogły świadczyć o wcześniejszych kolizjach tego samochodu. Nakładki tworzywowe zderzaków w samochodach N. i D. były zarysowane. Świadek zeznała, że pojazd N. miał uszkodzenia powstałe na skutek wcześniejszej kolizji. Przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia na część tylną samochodu N. najechał inny samochód, co było powodem uszkodzenia w nim zderzaka tylnego i powstania wyrzuteń w nakładce tego zderzaka. Wykazane uszkodzenia w samochodach N. i D. nie odpowiadały sobie. Nie doszło do przeszczepienia powłoki lakierniczej nakładki zderzaka tylnego samochodu N. na powłokę lakierniczą nakładki zderzaka przedniego samochodu D.. Zeznania świadka w tym zakresie są zbieżne z zeznaniami M. S.,

która potwierdziła zaistnienie wcześniejszej kolizji z udziałem samochodu N. oraz z opinią biegłego sądowego, który potwierdził, że oba pojazdy nosiły ślady wcześniejszych kolizji.

Świadek M. C. dołączyła do niniejszej sprawy kopię fotografii części przedniej samochodu D. wykonanej po zaistnieniu przedmiotowej kolizji (k. 85). Należy zaznaczyć, że na kopii fotografii nie widać prawej przedniej części samochodu D., która weszła w kontakt z samochodem N..

Sąd uznał zeznania świadka M. S. za wiarygodne (k. 20-21, 117-118). M. S. jest właścicielem samochodu N. (...) i nie była świadkiem przedmiotowego zdarzenia. Przebieg przedmiotowego zdarzenia zna z relacji obwinionej. Z depozycji świadka wynika, że samochód N. przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia uczestniczył w innych zdarzeniach drogowych, a powstałe w wyniku tych zdarzeń uszkodzenia w samochodzie nie były naprawiane. W tym zakresie zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w opinii biegłego sądowego, z której wynika, że pojazd N. posiadał uszkodzenia powstałe przed zaistnieniem przedmiotowej kolizji.

Zeznania świadków B. P. (k. 47-48, 121) i A. S. (k. 52-53, 121-122), pracowników stacji gazowej, nic nie wnoszą odnośnie ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. W/w nie byli świadkami przedmiotowej kolizji i nie posiadają wiedzy odnośnie okoliczności zdarzenia.

Dokonując rekonstrukcji zdarzenia Sąd w głównej mierze opierał się na opinii pisemnej inż. A. A., biegłego sądowego ds. rekonstrukcji kolizji drogowych. Sąd uznał tę opinię jako jasną, dokładną i fachową oraz zawierającą wszechstronne, przekonujące uzasadnienie wyciągniętych przez biegłego wniosków.

Z opinii biegłego wynika, że bardzo prawdopodobne jest to, iż w dniu 10 czerwca 2017 r. w W. doszło do kolizji drogowej na stacji gazowej znajdującej się przy ulicy (...) pomiędzy pojazdami marki N. (...) i D., co wynika z wyjaśnień obwinionej kierującej samochodem N. i zeznań kierującego samochodem D..

Obwiniona w czasie wykonywania manewru cofania na stacji gazowej poczuła opór, a następnie zorientowała się, że coś jest nie tak i odjechała do przodu, a po wyjściu przeprosiła kierującego samochodem D.. Ponieważ pomiędzy cofanym samochodem N. i stojącym bezpośrednio za nim samochodem D. nie było innych przeszkód, to deklarowany opór w trakcie wykonywania manewru cofania przez obwinioną mógł być rezultatem wejścia w kontakt części tylnej prowadzonego przez nią samochodu N. z częścią przednią samochodu D.. Na podstawie zeznań kierującego samochodem D. i własnoręcznie wykonanego szkicu przez tego kierującego przedstawiającego wzajemne położenie samochodów N. i D. w czasie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia możliwe jest przyjęcie, że doszło do kontaktu prawą częścią nakładki zderzaka tylnego samochodu N. z prawą częścią nakładki zderzaka przedniego samochodu D. ustawionego pod kątem w odniesieniu do toru ruchu samochodu N..

Na podstawie dokumentacji fotograficznej przedstawiającej uszkodzenia zderzaka tylnego samochodu N. i zderzaka przedniego samochodu D. wynika, że nakładki obu tych zderzaków posiadały uszkodzenia, które powstały przed nastąpieniem przedmiotowego zdarzenia. W tych okolicznościach mogło dojść do nałożenia uszkodzeń powstałych w czasie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia na powstałe wcześniej.

Biegły wskazał, że kierująca samochodem N. dopuściła się błędów w sztuce i technice prowadzenia pojazdów poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, w szczególności nie sprawdziła, czy wykonywany przez nią manewr cofania nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Obwiniona nie upewniła się, czy za pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się co do tego, kierująca była zobowiązana zapewnić sobie pomoc innej osoby. Obwiniona wykonywała manewr cofania w kierunku niedozwolonym na stacji gazowej, a wynikającym z poziomych znaków drogowych w postaci strzałek kierunkowych.

Biegły stwierdził, iż kierujący samochodem D. również dopuścił się błędów w sztuce i technice prowadzenia pojazdów. Kierujący samochodem D. o dopuszczalnej masie całkowitej większej niż 2500 kg stał częściowo na chodniku i w położeniu, w którym samochód ten blokował całkowicie przejście pieszym tym chodnikiem, a także częściowo na jezdni, na której obowiązywał pionowy znak drogowy B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Biegły podkreślił, że

dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2500 kg pod warunkiem, że na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymywania się lub postoju, szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i nie jest mniejsza niż 1,5 m i że pojazd umieszczony przednią osią na chodniku nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni. Kierującemu samochodem D. zabroniony był postój na wjeździe i w miejscu utrudniającym wjazd na stację gazową.

Biegły stwierdził, że powyższe błędy miały wpływ na zaistnienie przedmiotowej kolizji. Gdyby obwiniona kierująca samochodem N. zachowała szczególną ostrożność i upewniła się nie tylko w lusterkach zewnętrznych, ale też w lusterku wewnętrznym przed podjęciem przez nią manewru cofania, czy za jej samochodem nie stoi samochód D. lub gdyby poruszała się na stacji gazowej zgodnie z obowiązującym na niej kierunkiem ruchu wynikającym z poziomych znaków drogowych w postaci strzałek kierunkowych występujących na jezdni wjazdu na stację gazową, to uniknęłyby nastąpienia przedmiotowego zdarzenia. Jednocześnie biegły zaznaczył, iż gdyby kierujący samochodem D. nie zatrzymał się za samochodem N. w miejscu niedozwolonym, to uniknęłyby nastąpienia przedmiotowego zdarzenia.

Biegły podkreślił, że występuje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierujących przedmiotowymi pojazdami a zaistniałym zdarzeniem (k. 130 - 163).

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron oraz nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i opierając się na przeprowadzonych wyżej rozważaniach, stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd dowody łączą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez obwinioną R. S. wykroczenia nie budzą wątpliwości.

Sąd uznał, że w dniu 10 czerwca 2017 r. około godz. 16.35 w W. na drodze publicznej, w ruchu lądowym na terenie stacji gazowej przy ul. (...) na wysokości posesji nr (...) naruszyła zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b P. w ten sposób, że kierując pojazdem marki N. o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas cofania i nie upewniła się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda – pojazd marki D. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z nim, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czyn ten należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw z art. 23 ust.1 pkt 3) lit. b ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1260 z późn. zm.).

Zachowanie sprawcy naruszającego przepis art. 86 § 1 k.w. polega na niezachowaniu należytej ostrożności na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem przy wykonywaniu manewru cofania jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy cofając pojazd nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda. W razie trudności w osobistym upewnieniu się, kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że „cofanie pojazdu jest manewrem specjalnym, którego inni użytkownicy dróg oraz osoby znajdujące się na drodze cofanego pojazdu w zasadzie nie przewidują. Nakłada to na kierującego pojazdem szczególne obowiązki (...) kierowca obowiązany jest upewnić się przed manewrem cofania samochodu, że nikt nie znajduje się za pojazdem, przy czym wobec trudności przekonania się o tym osobiście z uwagi na rodzaj pojazdu, powinien był zapewnić sobie podczas cofania pomoc innej osoby (...) Albo kierowca sam dokładnie widzi drogę za cofającym pojazdem, albo ma kontakt wzrokowy z inną osobą ustawioną tak, że widzi ona dokładnie tę drogę i może natychmiast zasygnalizować o niebezpieczeństwie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1972 r., V KRN 227/72, OSNKW 1972, Nr 12, poz. 192).

Obwiniona kierująca samochodem marki N. była obowiązana do ustąpienia pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, zachowania szczególnej ostrożności, w szczególności była obowiązana do sprawdzenia, czy wykonywany przez nią manewr cofania nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub jego utrudnienia. Obwiniona była obowiązana do upewnienia się czy za pojazdem nie znajduje się jakaś przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się co do tego, kierujący zobowiązany był zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Całość okoliczności sprawy pozwoliła zatem na przyjęcie, że obwiniona popełniła wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., działając nieumyślnie. W niniejszej sprawie obwiniona kierująca samochodem N. podejmując manewr cofania i jadąc w kierunku przeciwnym do obowiązującego na stacji gazowej, a wynikającego z poziomego oznakowania w postaci strzałek kierunkowych występujących na jezdni wjazdu na stację gazową, mogła liczyć się z pojawieniem się innego pojazdu, którego kierujący mógł się ustawić za nią w kolejce do dystrybutora i zgodnie z kierunkiem wynikającym z poziomych znaków drogowych w postaci strzałek kierunkowych występujących na jezdni wjazdu na stację gazową.

Obwiniona miała obowiązek obserwacji sytuacji za jej samochodem w chwili tuż przed podjęciem przez nią manewru cofania, ale też w chwili podjęcia i realizacji tego manewru, z uwagi na to, że sytuacja na wjeździe do stacji gazowej nie była statystycznie stała, ale zmieniała się w sposób dynamiczny.

Niezachowanie przez obwinioną zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego obowiązującego w miejscu zdarzenia było powodem stworzenia przez nią stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w konsekwencji czego doszło do kolizji.

Obwiniona jako osoba dorosła, uprzednio przeszkolona jako kierowca w zakresie podstawowych przepisów z zakresu ruchu drogowego, powinna mieć pełną świadomość ciężących na niej obowiązków wynikających z tych właśnie przepisów ruchu drogowego.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 33 k.w. Sąd uznał, że adekwatną dla obwinionej R. S. za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. karą będzie kara grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Ogólne dyrektywy wymiaru kary za wykroczenie znajdują się w art. 33 § 1 k.w., zgodnie z którym organ orzekający, karę wymierza według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wykroczenie wskazane w art. 86 § 1 k.w. zagrożone jest karą grzywny.

Kara grzywny za popełnione przez obwinioną wykroczenie może być wymierzona w granicach od 20 zł do 5.000 złotych. Ustalając wysokość grzywny, Sąd musi mieć nadto na uwadze stosunki majątkowe, rodzinne, dochody i możliwości zarobkowe sprawcy. W realiach przedmiotowej sprawy ustalono, iż obwiniona pracuje i osiąga dochody w kwocie 1.000 złotych, nie ma nikogo na utrzymaniu (k. 79).

Sąd ocenił, że orzeczona wobec obwinionej kara grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych jest adekwatna do wagi popełnionego czynu. W przekonaniu Sądu tak ukształtowana wysokość grzywny mieści się w możliwościach finansowych obwinionej i daje możliwość spłaty grzywny.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 86 § 1 k.w. popełnionego przez R. S. Sąd, stosownie do treści art. 47 § 6 k.w., miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Zawinienie obwinionej uznano za wysokie. Obwiniona kierując przedmiotowym pojazdem na drodze publicznej zobowiązana była zachować szczególną ostrożność. Obwiniona nie dostosowała swojego postępowania do obowiązujących zasad ruchu drogowego, czym doprowadziła do przedmiotowej kolizji i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W wyniku działania obwinionej doszło do naruszenia dobra prawnego jakim jest

bezpieczeństwo w ruchu drogowym, które z uwagi na możliwość powstania ciężkich i nieodwracalnych skutków dla mienia i zdrowia podlega szczególnej ochronie.

Zauważyć należy, że obwiniona jest osobą dostatecznie dojrzałą, zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach i mającą pełną świadomość, co do zachowań zakazanych. Obwiniona dopuściła się wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, lekceważąc obowiązujące zasady ruchu drogowego. Na wymiar kary grzywny miało wpływ również przyczynienie się kierującego pojazdem marki D. o nr rej. (...) do zaistnienia przedmiotowej kolizji drogowej.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował nieumyślne działanie obwinionej oraz jej uprzednią niekaralność (dane z K. i (...), k. 110-111).

W ocenie Sądu orzeczona wobec obwinionej kara grzywny uzmysłowi jej naganność postępowania i wdroży do przestrzegania obowiązujących w społeczeństwie norm prawnych.

Wymierzona w ten sposób kara powinna odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara winna skłonić obwinioną do ponownej analizy swojego zachowania, zapobiec powrotowi do popełniania wykroczeń oraz wzmocnić w niej poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami kodeksu wykroczeń zachowanie. Natomiast w zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara uświadomi społeczeństwu, iż popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. wiąże się z reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową obwinionej Sąd nie dopatrywał się przesłanek uprawniających do zwolnienia obwinionej od ponoszenia kosztów sądowych, w związku z czym naturalną konsekwencją ukarania, było obciążenie jej tymi kosztami. Sąd na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z art. 118 § 1 pkt 1) k.p.w. zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę wynoszącą 1.328,82 złotych tytułem należności biegłego oraz tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 30 złotych, tytułem opłaty.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.